



**To jest nasza szkoła, spędzamy w niej dużo czasu.
Przede wszystkim dlatego, że tego chcemy.**

Za oknem szaro i ponuro, dzień coraz krótszy, ale w szkole jest kolorowo, głośno i wszyscy są w ciągłym ruchu (niektórzy nawet na lekcjach). Nie mamy czasu na nudę, czy leniuchowanie, bo minęła więcej niż połowa semestru i nawet klasowe obiboki wzięły się do pracy, a przynajmniej do składania obietnic, że od jutra już będą odrabiać zadania, ćwiczyć na w-f i uważać na wszystkich lekcjach.

Redakcja



ZSOE

ZSOE

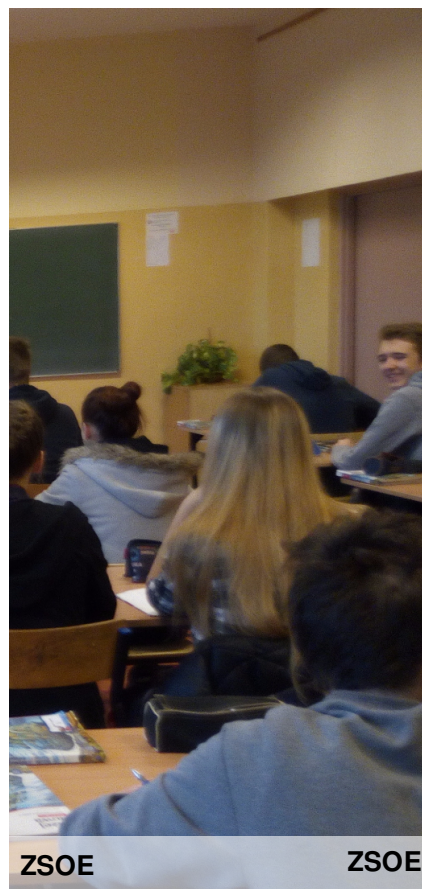


ZSOE

ZSOE

Pierwsze miesiące nauki mamy już za sobą. Wszyscy zdążyli się przyzwyczać do obowiązku nauki czy też porannego wstawania. Pierwszaki już powoli czują się w naszej szkole jak w domu. Wiadomo, że początki zawsze są trudne, ale wiemy, że dadzą sobie radę. My, ich starsi koledzy staramy się ze wszystkich sił pomóc im odnaleźć się w nowej sytuacji. To oni będą tworzyć szkolną społeczność przez najbliższe trzy lata. Drugie klasy czeka dość intensywny rok pod względem nauki i realizacja projektu edukacyjnego. Jednak są w najlepszej sytuacji, bo szkołę znają już jak własną kieszeń, a jednocześnie mają świadomość tego, że jeszcze trochę czasu w niej spędzą. Trzecie klasy czekają natomiast egzaminy i niełatwy wybór nowej szkoły. Uczniowie będą musieli odpowiedzieć na wiele różnych pytań m.in. co chcą w życiu robić, czy też w jakim kierunku się rozwijać, a potem podejmować trudne decyzje. Wierzymy, że ten rok będzie bardzo owocny i udany i że wiele rzeczy będzie nam umilać pobyt w szkole.

Justyna z 3b



ZSOE

ZSOE



ZSOE

ZSOE



ZSOE

ZSOE

Chcemy ułatwić sobie i Wam, nasi koledzy i koleżanki, naukę i dlatego przygotowaliśmy kilka złotych rad, dzięki którym łatwiej się uczyć.

- Jeśli jesteś wzrokowcem – przepisz informacje, rób notatki, zakreślaj, podkreślaj na kolorowo.
- Jeśli jesteś słuchowcem – czytaj na głos, nagrywaj się na dyktafon podczas czytania notatek, a następnie odsłuchaj.
- Najlepiej przyswajaj wiedzę polisensorycznie (czyli za pomocą wielu zmysłów) – ucz się czytając, pisząc, słuchając siebie i innych, przekazując swą wiedzę innym, będąc w ruchu, np. spacerując, powtarzaj zdobyte informacje rytmicznie podśpiewując.
- Rób powtórki: nauka (od ½ do 1 godziny) ---- 20 minut przerwy ---- nauka (zaczynij od przypomnienia sobie tego, czego nauczyłeś się poprzednio).
- Daj się przepytac drugiej osobie.
- Nie bój się stresu! Umiarkowany stres sprawia, że zwiększa się sprawność intelektualna, szybciej się myśli i zapamiętuje (ale pamiętaj, że duży stres paraliżuje!).
- Włącz pozytywne myślenie – powtarzaj sobie: „dam radę”!
- Powtarzaj zdobyte informacje jak najwcześniej, najlepiej w ciągu pierwszej doby od ich uzyskania! Zapamiętasz je na dłużej.
- Naukę zaczynaj od przedmiotów trudniejszych, ucz się naprzemiennie przedmiotów humanistycznych i ścisłych.
- Pamiętaj, że maksimum wydajności mózgu przypada na godziny: między 5.00 a 10.00 oraz między 14.00 a 20.00.
- Wysypiaj się! W czasie snu mózg porządkuje przyswojone informacje.
- Słuchaj muzyki, która wprawi mózg w rytm alfa, czyli melodii w rytmie wolnym.
- Dbaj o codzienny kontakt z naturą.
- Poza nauką znajdź czas na sen, odpoczynek, rozrywkę, rozwój własny, przyjaźń, miłość.
- Jedz: ryby, orzechy i kapustę kiszoną! To sprawdzona „dieta na inteligencję”
- I zapamiętaj łacińską sentencję: „Repetitio est mater studiorum”

„Powtarzanie jest matką nauki”.

Redakcja



ZSOE

ZSOE

Uczniowie klasy 3d stanęli przed trudnym wyzwaniem: z dnia na dzień stali się rycerzami

Oto fragmenty ich oryginalnych przemyśleń.

Działo się to w 1478 roku w północnej Anglii. Skończyłam wieloletnie kursy przygotowujące do rycerskiego stanu. Wiele miesięcy zajęło mi nauczanie się perfekcyjnego władania mieczem. Jednakże ostatecznie wszystkie umiejętności rozwinęłam w bardzo dobrym stopniu i w końcu mogę otrzymać tytuł od króla.

Ceremonia odbywała się w wielkiej sali, której nigdy wcześniej nie widzieliśmy, ponieważ była przeznaczona tylko na wyjątkowe okazje. Staliśmy ustawieni w rzędzie i czekaliśmy na króla. Wszedł na salę ze sporym orszakiem. Nadszedł najważniejszy moment, w którym mieliśmy złożyć uroczyste przysięgi, gdy nagle usłyszeliśmy przeszywający ryk. Przez chwilę pomyślałam, że to jakiś efekt specjalny, ale po minie króla było widać, że coś nie gra. W momencie, kiedy odwróciłam się za siebie, wielka szyba, która była za nami pękła, a do środka wtargnął smok. Wszyscy ogromnie się przerażili. Zaczął się niesłychany harmider i wszechogarniający pisk. Nie wiem, co sobie wtedy myślałam, ale jako pierwsza rzuciłam się na smoka. Niestety nie skończyło się to zbyt dobrze...



ZSOE

ZSOE

W okresie dorastania zaczynają pojawiać się problemy, chwile słabości i bezsilności. Nadszedł czas, kiedy poznałam swoje drugie „ja”. Zaczęłam zmagać się z problemami, pokonywać złe rzeczy i nawyki, które stawały mi na drodze. Odkryłam w sobie rycerza. Zaczęłam zauważać w sobie waleczność, uczciwość, odwagę i honor.

Jak stałam się rycerzem? Jestem nim od zawsze. Każdy z nas ma w sobie prawdziwego rycerza. Trzeba go w sobie odkryć. Trzeba obudzić go w sobie tak, jak niedźwiedzia po śnie zimowym.

Od zawsze pragnęłam walczyć za swoich poddanych i wstąpić do szeregów rycerstwa. Wiele miesięcy tułałam się po wioskach, pewnego jednak razu na wiejskim targu wpadłam na starca, który poznawszy mnie przygarnął pod swój dach. Okazało się, że jest on "emerytowanym" rycerzem Twojego ojca. To on nauczył mnie jak przetrwać na wojnie, jak walczyć i bronić się. Nauczył mnie też całego kodeksu rycerskiego. Zawdzięczam mu swoją aktualną posadę, to dzięki niemu przyjęto mnie do rycerstwa. Nikt nie wie, że jestem kobietą, oprócz starca.

20 lipca 968 r.

...Gdy tylko ujrzałam mnóstwo owczych kości, porzucanych przed wejściem do jaskini, wiedziałam, że tu się kryje to wielkie smoczysko. Zsiadłem z konia, wyciągnąłem mój srebrny miecz, który w promieniach słońca mienił się jak sto kryształów i udałem się w stronę pieczary. Gdy tak szedłem już kilka minut, wreszcie go ujrzałem. Potężny jaszczur siedział na wielkim głazie i pożerał owce, które porwał z naszej osady. Wspiąłem się na wysoki kamień i rzuciłem się na smoka. Smok zrzucił mnie ze swoich pleców, runąłem na ziemię i uderzyłem głową o kamień...

Otworzyłem oczy i uświadomiłem sobie, że byłem w swoim domu, w swoim łóżku, a wszystko to, co zdarzyło się przed chwilą to tylko sen. Znowu...W mojej osadzie nigdy nie ma, co robić. Nie ma żadnych smoków, ani innych zagrożeń. Jedyną moją rozrywką jest pisanie tego pamiętnika.

Autorkami fragmentów prac są
Justyna, Magda, Wiktoria, Karolina.

